Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie — — mk. miesięcznie 15 000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 800 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, czwartek, dnia 20 września 1923 r.** | **№ 107**

Premjer Witos o sytuacji wewnętrznej

W przedostatnią niedzielę odbył się we Lwowie zjazd osadników Województwa lwowskiego przy udziale prezesa Rady Ministrów Witosa i ministra reform rolnych Osieckiego.

Na początku zjazdu wygłosił premjer Witos dłuższe przemówienie, z którego podajemy kilka bardzo charakterystycznych wyjątków:

— W wyścigu państw, do mety dobiegnie najpierw ten, kto najwięcej pracuje i jest najwięcej oporny. Potrzeba nam konsolidacji, a tej brakło. Socjaliści, którzy przedtem dawali przykład patrjotyzmu, połączyli się z Niemcami i żydami. Białorusini stali się nie lojalni, gdy ujrzeli, że społeczeństwo polskie jest rozsnopione. Ukraińcy pielęgnują mrzonki wolnościowe, co oznacza niszczenie polskości i kultury na wielkim obszarze Rzeczypospolitej. — Polska nikogo nie chce gnębić, lecz nie ścierpi, by rządziły w niej bandy, a nie władza prawowita. W tych warunkach musieliśmy (Piast) łączyć się nie z wrogami państwa, lecz z tymi, którzy nie są może naszymi przyjaciółmi, lecz nie są też wrogami państwa. I gdybym dzisiaj miał możność zmiany, zrobiłbym to samo, co zrobiłem przed kilku miesiącami.

— Pokutuje do dziś w Polsce zasada: zastaw się a postaw się. Mając 35 km. brzegu morskiego, chcieliśmy ilością admirałów marynarki dorównać Anglji. Za Moraczewskiego naprzyjmowano moc urzędników i dziś mamy na utrzymaniu rządu około 3 miljony dusz, a liczba urzędników nawet w latach redukcji, powiększyła się o 10000 rocznie. W armji — jak mi mówił gen. Sikorski — gdy był szefem sztabu — w księdze poborów widniało 33000 oficerów, w księdze spisu 28000, zaś w księdze służbowej ledwie 18000 oficerów, więc 15000 oficerów było wciągniętych tylko do ksiąg poborów pieniężnych, nic przytem nie robiąc. Nie chcę obrażać armji, której muszę dać jak najwyższe pochwały, lecz w interesie armji leży jej oczyszczenie, by ci, co nic nie robią, nie brali też pieniędzy. Podobne zabagnienie jest w kolei i innych działach. Uzdrowieniem tych stosunków zajmuje się komisarz oszczędnościowy, a rezultat ujawni się w budżecie.

— Wielka część ludzi, mających kapitały w przemyśle lub ziemi, myślała, że z powstaniem obecnego rządu przyszła pora na obronę ich interesów. — Oświadczam, że niema w rządzie ani jednego człowieka, któryby chciał bronić egoizmu tych panów. Uwydatni się to w niedługim czasie.

— Drożyzna jest zjawiskiem ogólno-światowem. U nas dotąd jej nie opanowano, lecz przygotowania już poczyniono i przed zimą będzie robota zaczęta.

— Jest pierwszem zadaniem rządu, nie wydawać więcej, jak mamy dochodu, a dochody powiększyć. Sanacja finansowa będzie okresem przykrem, lecz im operacja nastąpi prędzej, tem lepiej. Czy będzie rząd wskutek tego popularny, czy nie, musimy to przeprowadzić.

Ciężka porażka Ligi Narodów

Rada Ligi Narodów, z powodu nieuznania przez rząd Mussoliniego jej kompetencji do rozstrzygnięcia zatargu włosko-greckiego, zrezygnowała milcząco z uprawnień swych, określonych traktatem wersalskim. Włochy zgodziły się natomiast chętnie na arbitraż Rady Ambasadorów, której decyzję przyjęły oba zainteresowane państwa.

Fakt ten jest niezmiernie dotkliwą porażką dla Ligi Narodów, albowiem jedyną racjonalną zasadą bytu tej intytucji jest uniemożliwienie zbrojnych starć za pomocą polubowych rozstrzygnięć. I oto obecnie, gdy Europie groził nowy pożar, a Liga Narodów miała okazać swe dobroczynne działanie i swą siłę moralną, odsunięto ją bez ceremonji od decyzji w konflikcie grecko-włoskim.

Przy rozważaniu przyczyn i następstw tej porażki, jaką Rada Ligi Narodów poniosła, należy przedewszystkiem stwierdzić, że dotkliwy cios, zadany przez Mussoliniego, był nietylko trafny, ale i zasłużony. Liga Narodów, stworzona przez idealistę i teoretyka politycznego prez. Wilsona, podzieliła los wielu innych szlachetnych koncepcji, które w zetknięciu z rzeczywistością wypaczają się tragicznie. By nie szukać dalej, każdy przyzna, że nie może być idei sprawiedliwszej, niż idea plebiscytu, lud sam ma decydować o swych losach. A jednak zbyt dobrze wiemy, jakich zbrodni i jakich nieuczciwości źródłem stały się plebiscyty w zastosowaniu praktycznem.

To samo odnosi się do Ligi Narodów. Instytucja ta, mająca być ideałem ludzkiej sprawiedliwości, stała się terenem wpływów pewnego mocarstwa i pewnej kategorji międzynarodowej, które popierają tam swoje interesy. Mówimy oczywiście o Anglji i o masonerji. Polska odczuła to niejednokrotnie na własnej skórze i niedarmo wysłała do Ligi jednego z najzdolniejszych swych dyplomatów, by bronił polskich interesów przed trybunałem, tak jednostronnie wobec naszego kraju ustosunkowanym... I nic dziwnego, że skoro tam wpływy masońskie zawsze tak olbrzymią odgrywały rolę, znaczenie Ligi wtedy było największe, gdy na czele rządów wielkich mocarstw stały osobistości, ściśle z masonerją związane: Lloyd George, Nitti i Briand.

Czyż więc można się dziwić, że premjer Mussolini, w którego programie leży właśnie wyzwolenie polityki narodowej z pod wpływów masońskich, nie dowierzał bezstronności tego trybunału, przed którym, jako jedna ze stron, miała stanąć Grecja, pupilka Anglji? I czy nie jest charakterystyczne, że właśnie Anglja parła najwięcej do tego, by Liga, a nie Rada Ambasadorów rozstrzygała zatarg? „Dziwna rzecz — zauważa „Temps“ — ci sami, którzy nalegali na interwencję Ligi, nie byliby nigdy zgodzili się na tę interwencję podczas ofensyw greckich w Azji Mniejszej. W roku 1921 i 1922 nie należało, by Liga Narodów zajmowała się Grecją ani polityką, której państwo nie było narzędziem. Zaś w roku 1923 miała niezwłocznie lecieć na pomoc Grecji, zawikłanej w nową awanturę. Cóżby się stało wobec takiego kontrastu z bezstronnością, jaka przystoi Lidze Narodów?“

Wiele słusznych powodów miał zatem Mussolini, zadając tak dotkliwy cios autorytetowi Ligi. A porażka jej polega nietylko na chwilowem pozbawieniu jej roli najwyższego arbitra i stróża pokoju Europy. Fakt ten stanowi także poważny precedens na przyszłość. Okazuje bowiem zupełną zbędność Ligi w rozstrzyganiu zatargów międzynarodowych: jeżeli dany konflikt da się załatwić w drodze pokojowej, to można będzie to uskutecznić bez pomocy Ligi, w przeciwnym zaś razie i Liga nie zdoła zapobiec wojnie. Jednem słowem — jak stwierdza „Corriera della Sera“ — decyzja Rady Ambasadorów dowodzi, że w przyszłości jakiekolwiek postanowienia Ligi będą niepotrzebne“.

Nie można jednak z tego wysnuwać wniosku, że znaczenie Ligi Narodów należy odtąd do przeszłości. Mniemanie takie byłoby conajmniej przedwczesnem i przesadnem: żywioły, na których Liga opiera swój byt, są potężne i napewno pod wpływem tego niepowodzenia nie będą skłonne do kapitulacji. Pozostaje jednak faktem, że Liga Narodów poniosła dotkliwą porażkę, tem dotkliwszą, iż nadwyrężyła ona zasadniczą postawę i warunek jej bytu: autorytet moralny.

Cena złotych polskich

Warszawa, 17. 9. Rozporządzeniem z dnia 17 bm. Min. Skarbu postanowiło nową cenę na 6-procent. złote bony skarbowe serji I. A, I. B, I. C. i I. D na 45000 mkp. za 1 złoty. Cena objęta tem rozporządzeniem obowiązuje od 18 bm.

Węgiel dla urzędników

Warszawa, 15. 9. W naradzie międzyministerjalnej w Ministerjum Przemysłu i Handlu z udziałem komisarza Bajdy postanowiono z pierwszego miesięcznego przydziału węgla ofiarowanego przez Radę zjazdów przemysłu górniczego do dyspozycji kom. Bajdy przeznaczyć 400 wagonów na zaopatrzenie w opał urzędników państwowych. W dniu 18 bm. odbędzie się posiedzenie reprezentantów zespołów współdzielczych urzędników państwowych i komunalnych celem repartycji powyższych 400 wagonów. Na zakup węgla będą udzielone urzędnikom zaliczki w wysokości czwartej części pensji samotnym a połowy obarczonym rodziną. Zaliczki te mogą być udzielane jedynie na rzeczywiste potrzeby urzędników, związane z zakupem opału.

Na drodze do wprowadzenia waluty polskiej w Gdańsku

Genewa, 16. 9. W tych dniach rozpoczęły się w Genewie ze współudziałem sekretarjatu i komitetu finansowego Ligi Narodów rokowania, dotyczące wprowadzenia w Gdańsku odrębnej waluty na miejsce marki niemieckiej. Nowa waluta gdańska ma mieć charakter tymczasowy i ustąpić miejsca walucie polskiej z chwilą, gdy ta oparta będzie na trwałych podstawach. Ze strony polskiej biorą udział w rokowaniach: komisarz Rzeczypospolitej Pluciński, radca prawny Marchlewski i przedstawiciel Min. Skarbu Barański. Gdańsk reprezentowany jest przez sen. Volkmanna, a komitet finansowy Ligi Narodów przez Jansena, dyrektora banku National w Brukseli, znanego z swej współpracy w akcji sanacyjnej Austrji.

Niemieckie „Pogotowie czynu"

Gdańsk, 17. 9. Z Królewca donoszą: Naczelny prezydent prowincji prusko-wschodniej rozwiązał nacjonalistyczny związek pod nazwą „Pogotowie czynu“, oraz wszystkie inne związki nacjonalistyczne w Prusach Wschodnich, pozostające w kontakcie z wyżej wymienionym związkiem.

Cyklon nad wybrzeżem japońskiem

Paryż, 17. 9. Jak donosi „Matin“ na podstawie informacji angielskich, cyklon, który nawiedził wybrzeże Japonji, zburzył miasta Tettori i spowodował śmierć 5000 osób. Straty materjalne obliczają na 30 miljonów jenów.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 19 września 1923 r.

* **Sobotnia uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjalnego** rozpoczyna się Mszą świętą o g. 9 z rana poczem nastąpi ciąg dalszy na dziedzińcu szkolnym. Dla wyjaśnienia donosi Dyrekcja gimnazjum że zaproszenia otrzymali tylko fundatorzy sztandaru — poza tem jest to uroczystość publiczna na którą Dyrekcja serdecznie zaprasza wszystkich rodziców oraz szanowną publiczność do wzięcia jak najliczniejszego udziału, aby młodzież odczuła łączność z obywatelstwem przy tej dla niej specjalnie urządzonej uroczystości.

* **Koło Akademików** informuje nas: Ponieważ dowiedzieliśmy się, że część publiczności z powodu niedokładnej stylizacji naszego artykułu w nr. 106 Orędownika Wrzesińskiego z dnia 18 września sądzi, jakoby wieczorek taneczny miał odbyć się bezpośrednio po koncercie na auli w gimnazjum, komunikujemy, iż koncert urządzamy w niedzielę, dnia 23 września b. r. o godzinie 8 wieczorem na auli gimnazjum, a wieczorek taneczny w sobotę, dnia 29 września br. o godzinie 9 wiecz. na sali p. Knechtla.

* **Przed kilku tygodniami** zawiązało się we Wrześni Towarzystwo upiększenia miasta. Na czele towarzystwa stanął p. starosta Charkiewicz. Zarząd został ukonstytuowany. Przed kilku dniami zebrał się zarząd, aby obmyślić sposób działalności czynnej. Jesień nadaje się do rozpoczęcia pracy nad upiększeniem miasta, zdziałać można dużo, bardzo dużo, ale tylko wspólnymi siłami. W celu przyciągnięca jak największej ilości członków do towarzystwa, zwołuje zarząd na niedzielę dnia 23 bm. o godzinie pół do 12 w południe na salce p. M. Trąpczyńskiego wielkie zebranie informacyjne, na którem o celach i programie działalności na przyszłość mowić się będzie. Całe obywatelstwo przywiązane do swego rodzinnego grodu i wszystkich, którym upiększenie miasta a więc i uprzyjemnienie sobie pobytu we Wrześni na sercu leży, uprasza zarząd do licznego stawienia się w oznaczonem powyżej miejscu i czasie.

* **Giełda Strzelecka we Wrześni** urządziła doroczne strzelanie o nagrody w ubiegłą sobotę i niedzielę. Nagród było kilkanaście, ostatnią zdobyły 3 strzały 30 kręgów. Ogólnie strzelano dobrze. Pierwszą nagrodę zdobył p. Antoni Stein, drugą dyr. Kasy Chorych p. Walczak, trzecią p. Budzyński. Po za tarczą o premje, urządzono po raz pierwszy we Wrześni strzelanie do tarczy drugiej o 3 srebrne medale pamiątkowe. Trzy najlepsze strzały oddali i otrzymali medale I. p. Czesław Walczak, II. p. A. Stein i III. p. Stefan Dzieciuchowicz.

* **Jeszcze ofiara powojenna.** Wielkie nieszczęście spotkało we wtorek gospodarza Wróblewskiego z Lipia pod Miłosławiem. Zajechał on z synkiem swoim do fabryki Fr. Jaworskiego we Wrześni. Jakim sposobem i z kąd dzieciak wyrwał granat ręczny (jajkowaty) jest rzeczą niewyjaśnioną, dość że siedząc na wozie w nieobecności ojca, bawił się nim tak długo aż nastąpił wybuch. Granat roztrzaskał dziecku rękę i głowę — śmierć nastąpiła w kilka minut po wybuchu. Kto ponosi winę tego przykrego wypadku, wykaże śledztwo.

* **Zwracamy uwagę** czytelników naszych na ogłoszenie „Koła Akademików we Wrześni“ o koncercie instrumentalno-wokalnym. Nie wątpimy, że publiczność wrzesińska tłumnie pospieszy w niedzielę na aulę. Chodzi tu przecież o naszą młodzież akademicką, która w tak trudnych warunków, dziś swą wiedzę zdobywać musi. Pokażmy, że społeczeństwo troszczy się o swe młode pokolenie i spieszy mu z pomocą, gdy zachodzi tego potrzeba. Weźmy więc liczny udział tem więcej, że ceny, jak to wynika z ogłoszenia są tak przystępne, iż każdemu umożliwiają przybycie na koncert.

* **Dzwony dla Bieganowa.** Wczoraj przeładowywano na stacji wrzesińskiej nowe dzwony dla kościoła w Bieganowie fundacji Państwa Grabskich, dziedziców na Bieganowie, i to jeden 10 a drugi 4 ctr. wagi. Kiedyż to Września doczeka się tej upragnionej chwili.

— **Bydgoszcz.** (Dziecko utonęło w beczce.) Na ul. Wysokiej w pobliżu dumu nr. 30, stała przy pompie beczka napełniona wodą. Około tej beczki bawiły się często dzieci i onegdaj wydarzyło się nieszczęście, które pociągnęło za sobą życie jednego maleństwa. Oto jakieś 2-letnie dziecko, bawiąc się przy tej beczce wskrobało się na jej krawędzie, następnie wpadło do beczki i utonęło. Gdy po jakimś czasie to zauważono, dziecko już nie żyło.

— **Toruń.** (Niezwykłe zjawisko przyrody.) W ulicy Podmurnej opodal dworu mieszczańskiego (Junkerhof) zakwitł po raz wtóry w tym roku stary kasztan. Wobec tego, że poza młodemi listkami drzewo to posiada jeszcze liście stare, prawie że suche, wygląd drzewa przy wspomnianych kontrastach jest rzeczywiście niezwykły.

— **Kraków.** (Szantażysta w roli oficera.) Żandarmerja krakowska aresztowała niejakiego Jana Essenbecka pod zarzutem dwużeństwa i szeregu innych przekroczeń. Aresztowany pochodzi z Kurlandji i był z zawodu ogrodnikiem. Wzięty do wojska po bitwie pod Kostiuchówką, włożył do kieszeni jednego z poległych żołnierzy własną legitymację, a zabrał legitymację zabitego i odbiegł. Co robił w czasie wojny niewiadomo, że musiał wieść jednak żywot mocno awanturniczy, świadczy o tem ułamek życia już zbadany przez władze. W każdym razie wiadomo, że kiedy żona opłakiwała go jako zmarłego i pobierała zań zasiłki wojenne, on sam skradł jakimś sposobem legitymację hrabiego Korwin-Milewskiego i legitymując się nią, popełniał jedno oszustwo za drugiem. Wędrując przez Polskę, ożenił się po raz drugi z uczciwą panienką G. w Kielcach oczywiście unieszczęśliwiając ją, a oszukując rodzinę. Dzięki sprytowi dostał się do wojska, gdzie był p. s. kapitana intendentury w szarży porucznika. Ostatnio służył w D. O. K. w Krakowie. Za te i inne przestępstwa odpowie przed sądem wojskowem, obecnie przebywa w szpitalu w Kielcach jako chory więzień.

— **Piotrków.** (Profanacja grobowca rodziny Lubomirskich.) W majątku Kruszyna, p. Piotrkowem, p. Stanisława Lubomirskiego niewykryci złoczyńcy dokonali profanacji rodzinnych grobów w pałacowej kaplicy. Zdołali oni przed spłoszeniem rozbić dwie trumny — niewiadomo, czy były w nich kosztowności i jakie. Stwierdzono natomiast, że w innych trumnach, które ocalały, na palcach zmarłych były bogate pierścienie.

— **Warszawa.** (Okropne skutki nieostrożności.) W dniu 4 bm. tuż pod Warszawą w pobliżu miejscowości Słodowa znaleziono trzech chłopców strasznie poszarpanych przez granat. Chłopcy w dzień przedtem znaleźli granat ręczny na polu, który usiłowali rozebrać i przy której to manipulacji nastąpił wybuch, powodujący okropne skutki. Zawezwane pogotowie ratunkowe zastało dwóch chłopców, jednego lat 15, a drugiego lat 17 ciężko rannych w kałuży krwi; trzeci chłopiec, jak się okazało, skonał w ciągu doby. Nieszczęśliwi chłopcy, jęcząc i wijąc się z bólu, przeleżeli w kałuży własnej krwi całą dobę, gdyż nikt tamtędy nie przechodził i jęku ich nie słyszał.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego

na powiat wrzesiński

Pan Wojewoda okólnikiem z dnia 25 lipca 1923 r. l. dz. 2207/23 VIII C poleca, by w przyszłości spółki odwodnienia (dawn. Entwässerungs-Genossenschaft) przy uchwaleniu zmiany niemieckiej nazwy spółki na polską ustalali nazwę „spółka drenarska" zamiast „spółka odwodnienia", o ile cel spółki stanowi tylko drenowanie bez równocz. odwodniena łąk rowami otwart.

W swoim czasie Stanisław Macichowski (fakir Ben Ali) wniósł do Ministerstwa podanie w sprawie urządzenia na terenie Rzeczypospolitej przedstawienień z zakresu medjumizmu, hypnotyzmu i spirytyzmu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zasiągnąwszy opinji Minist. Zdrowia Publiczn. decyzją nr. B C 2634 z dnia 18. IV. br. odmówiło wydania petentowi odnośnego zezwolenia.

W myśl § 84 ordynacji wiejskiej mianuję p. Jana Michalaka zamieszkałego w Podwęgierkach komisarycznym sołtysem gminy Podwęgierki do czasu odwołan.

Na zastępcę przewodniczącego obszaru dworskiego Góry mianuję i zatwierdzam p. Jana Kosmalę, zamieszkałego w Górach.

W myśl reskryptu Min. Spraw Wewn. z dnia 6. 8. 23 r. l. dz S Z. 5716/23 oraz okólnika Województwa z dnia 21. VIII. 23 r. l. dz. 5251/23 III zmienia się § 1 ustawy o karach za zwłokę oraz kosztach egzekucyjnych uchwalonej przez Wydział powiatowy z dnia 24. 4. 23 r. jak następuje:

§ 1. Kara za zwłokę wynosi 10% miesięcznie za cały czas zwłoki, który liczy się od 15-go dnia po upływie terminu płatności należności.

§ 2. Czas zwłoki oblicza się według miesięcy (na przykład od 15 lutego do 14 marca włącznie liczy się miesiąc) przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

§ 3. Od grzywien i kar podatkowych nie pobiera się kary za zwłokę.

§ 4. Odroczenie zaległości lub rozłożenie ich na raty zasadniczo nie zwalnia płatnika od obowiązku uiszczenia kar za zwłokę w pełnej ustawowej wysokości chyba, że rozporządzenie Wydziału Powiatowego zwalnia go od tego obowiązku.

§ 5. Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem 1 września 1923 r. i stosuje się do wszystkich bezpośrednich opłat, płynących na rzecz Wydziału Powiatowego.

Obwieszczenie

Powiatowa Komisja do ustalania wytycznych cen na posiedzeniu w dniu 17. 9. 1923 r. po zasiągnięciu opinji ustaliła następujący

cennik cen wytycznych:

Chleb 2 i pół funta	12.000 mk.
Ziemniaki 1 funt	500 mk.
Mleko 1 litr	4.500 mk.
Masło mleczarskie 1 funt	55.000 mk.
Masło wiejskie 1 funt	55.000 mk.
Twaróg 1 funt	6.000 mk.
Jaja 1 mendel	30.000 mk.
Cukier 1 funt	16.000 mk.
Wieprzowina 1 funt	42.000 mk.
Okrasa 1 funt	50.000 mk.
Wołowina 1 funt	30.000 mk.
Wołowina bez kości 1 funt	36.000 mk.
Skopowina 1 funt	33.000 mk.
Cielęcina 1 funt	30.000 mk.
Kiełbasy 1 funt	42— 50.000 mk.
Kapusta 1 funt	500 mk.
Buraki wiązka (2 funty)	1.000 mk.
Marchew wiązka (1 funt)	800 mk.
Fasola zielona 1 funt	2.500 mk.
Gęś sztuka	150—200.000 mk.
Kaczka sztuka	40— 80.000 mk.
Kura sztuka	30— 60.000 mk.
Kurczęta para	45— 55.000 mk.
Gołębie para	20— 25.000 mk.
Sól 1 funt	4.000 mk.

Powyższe ceny ważne są do dnia 24 bm.

Września, dnia 17 września 1923 r.

Starosta.
Charkiewicz.

— Zebranie zarządu Tow. Bursy gimn. nie odb. się jak mylnie podano 27 lecz **dzisiaj** w czwartek 20 o godz. 4-ej w sali konferencyjnej gimnazjum państwowego we Wrześni.

— Lekcja śpiewu Koła Śpiewackiego „Lutnia" odbędzie się w czwartek, dnia 20 września rb. o godz. 8 wieczorem w sali p. M. Trąpczyńskiego. O liczne i punktualne przybycie uprasza Dyrygent.

Wszystkim życzliwym nam urzędnikom Magistratu, Obywatelstwu oraz orkiestrze p. Aleksego Nawrockiego składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać!"

za złożone nam z okazji srebrnego wesela życzenia.

Antoniowie Padalakowie.

Obwieszczenie!

W rejestrze spółkowym pod nr. 15 zapisano Molkerei Genossenschaft spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Podwęgierkach.

Rozwiązanie spółdzielni i likwidacja jej następuje według przepisów ustawy o spółdzielniach i § 47 statutu.

Września, dnia 17 września 1923.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie!

W naszym rejestrze handlowym D zapisano pod nr. 6 Miłosławskie Fabryki skór i wyrobów skórzanych Tow. Akc. z siedzibą w Miłosławiu. Założenie jego opiera się na statucie z 10 sierpnia 1921 uzupełnionym statutem z dnia 23 kwietnia 1923.

Przedmiotem przedsiebiorstwa jest użytkowanie wszelkich skór wszelkiego rodzaju, garbowanie ich i fabrykacja wyrobów skórzanych jako też handel tymi wyrobami.

Kapitał akcyjny wynosi 40.000.000 mk. (czterdzieści miljonów marek) podzielony na 40.000 akcji po nominalnej wartości 1000 mk. wystawionych na okaziciela.

Akcje są dwurodzajowe: Uprzywiljowane, oznaczone. Akcja uprzywiljowana literą „B" i zwykłe oznaczone akcje literą „A" uprzywiljowane, akcje lit. B uprawniają do potrójnego głosu i mają być przeznaczone tylko za zezwoleniem Rady Nadzorczej. Każdy posiadający w dniu zarejestrowania Tow. Akc. akcje wzgl. supskrypcje na nie, uprawniony jest zażądać zamiany każdej 10 akcji na uprzywilejowaną.

Zarząd składa się na razie z jednej osoby, która jest równocześnie kierownikiem technicznym Tow.

Ogłoszenie następuje w „Monitorze Polskim" i „Orędowniku Wrzesińskim". Walne zgromadzenie zwołuje Rada Nadzorcza przez jednorazowe ogłoszenie w organach Towarzystwa.

Założycielami są:

kupiec Sylwester Olszewski, przemysłowiec Klemens Kotowski, właściciel nieruchomości Jan Graczyk, Franciszka Koralewska i restaurator Stanisław Nerski.

Założyciele przejęli wszystkie akcje. Jedynem na razie członkiem zarządu jest Wincenty Koźlik z Miłosławia.

Do Rady Nadzorczej należą:

posiedziciel dóbr Władysław Kościelski z Miłosławia, X. prob. Stanisław Bogdański z Miłosławia, posiedziciel dóbr Franciszek Czapski z Barda, starosta Adam Charkiewicz z Wrześni, fabrykant Józef Bruch z Ostrowa.

Wszelkie dokumenty złożone do zameldowania Tow. i do wpisu niezbędne znajdują się w sekretarjacie podpisanego Sądu i w godzinach urzędowych mogą być przeglądane.

Września, dnia 15 września 1923.

Sąd Powiatowy.